

GŁOS LESZCZYŃSKI

Dzisiaj 6 stron.

Oprata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o.o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 204.

Leszno, czwartek dnia 4 września 1930 r.

Rok XI.

Kongres Trade-Unionów.

Zjazd Trade-Unionów, rozpoczynający swe do-
czne obrady w Nottingham (Anglia), ma przed
sobą niełatwą trudność. Zależność spraw politycznych
od sytuacji i polityki gospodarczej wzrasta w ostat-
nich czasach coraz bardziej; to też kwestie, które sta-
nowiły dotąd dziedzinę ekonomiki, nabierają zabar-
wienia politycznego. Kongres Trade-Unionów, roz-
trącając zagadnienia zawodowe, nie może przeto
nie wypowiedzieć się o polityce „swego” rządu.

Letnią śpiączkę polityczną przerwą odgłosy nad-
ciągającej burzy. Sytuacja jest groźna. Bezrobocie
wzrasta z zawrotną szybkością 20.000 ludzi tygod-
niowo. W okręgach górniczych, przemyśle włókienn-
iczym i metalowym bezrobocie obejmuje od 14
do 36 procent zatrudnionych robotników. Wydatki
rządu i funduszy ubezpieczeniowych na zapomogi
obliczane są na 100 milionów funtów rocznie. Naród
angielski co minutę płaci 200 funtów szterlingów,
aby utrzymać przeszło dwumilionową armię bezro-
botnych. Wraz z członkami rodzin, będącymi na
utrzymaniu pobierającego zasiłek, liczba bezrobotnych
określić można na 5 do 6 milionów ludzi. Dowód
środków żywności z zagranicy wzrósł w porówna-
niu z okresem przedwojennym w dwójnasób, wów-
czas gdy wywóz angielskich wyrobów przemysł-
owych, a wraz z nim i produkcja spada nieustannie.

Kłęska bezrobocia jest czółowem zagadnieniem
Kongresu brytyjskich związków zawodowych. Minęły
czasy nieziszczonych marzeń, gdy trade uniony de-
batowały nad unarodowieniem banków, kolei, kopaliń,
węgla i okrętów. Minęły nawet tak niedawno jeszcze
głoszone żądania wprowadzenia „socjalizmu za na-
szego życia”. Dziś, gdy robotnicy angielscy mają
„nóż na gardle”, już nie o wzniosłych hasłach u-
rządzenia przyszłości, jeno o szarej, smutnej rzeczy-
wistości radzić wypada.

Jak zaradzić złemu? Problemu nadprodukcji,
spadku cen, braku popytu i bezrobocia, nie zdołali
dotąd rozwiązać najgenialniejsi ekonomiści świata.
Nie należy przeto oczekiwać od Zjazdu Trade Unio-
nów jakiegos zbawczego radykalnego środka.

Pomijając szereg mniej aktualnych żądań, skie-
rowanych pod adresem rządu Partii Pracy, jako
to: zniesienie antyzwiązkowych praw, wydanych w
1926 roku przez konserwatywny, ratyfikacja waszyng-
tońskiej konwencji o 8-godzinny dniu pracy itp.,
zasadnicze środki zaradcze przeciw polegającemu się
bezrobociu widzą związki zawodowe w dalszym
zmniejszeniu dnia pracy conajmniej do 40 godzin
tygodniowo, czy to przez wprowadzenie „fordow-
skich” pięciu dni pracy po 8 godzin, czy też przez
wprowadzenie 7-godzinnego dnia pracy (w sobotę —
5 godzin). Niewątpliwie, brakującemu przemysłowi 8
godzin roboczych tygodniowo wzmógłoby zapotrze-
bowanie na robotników. Z drugiej strony zalecają
trade uniony przymusowe spencjonowanie wszystkich
pracujących, liczących ponad 65 lat życia. Przecho-
dząc na starczą pensję, świeżoupieczeni emeryci zwol-
niliby poważną ilość warsztatów ludzkiem młodym
i chętnym do pracy.

Samo już tylko ogłoszenie tych wniosków przed
Kongresem wywołało burzę protestów w prasie,
zwłaszcza konserwatywnej. Człowiek publicysta jed-
nego z najważniejszych pism w Londynie „Observer”
— J. L. Garvin, z impetem zaatakował robotni-
cze projekty, nazywając je „stękiem oszukaństwa”.
— „Dość długo już Anglia była” — powiada Garvin
— „rajem emerytów”. Związki zawodowe usiłują
wprowadzić zasadę: mniej pracy, więcej płacy. Jest
to największa mieszanina bzdur i zdrowego sensu,
jaką mogą przedłożyć narodowi albo idjoci, albo
też oszuści. Niezwykła, jak na polemikę w pismach
angielskich ostrość, wyrażen dowodzi, że trade uni-
ony dotknęły najbardziej bólowego nerwu. Konserwa-
tyści stwierdzają, że wprowadzenie w życie żądań
Trade Unionów, zniszczyłoby całą produkcję angiel-
ską, uniemożliwiając wskutek wysokich cen fabry-
kacji wszelką konkurencję z przemysłem zagranic-
nym. Rozumowanie ich jest nie mniej proste, niż do-
wody robotników: skoro Anglia musi wwozić towary,
aby jeść, a wywozić, aby za to płacić, jedyną drogą
do dobrobytu jest powiększenie kapitału „płatnicze-
go”. Nastąpić ono może jedynie drogą zwiększe-
nia pracy i produkcji nie zaś obietnicą dnia robo-

czego. I tu powracają argumenty „jedności gos-
podarczej Brytyjskiego Imperjum”, nieustannie for-
sowane przez lordów Beaverbrooka i Rothermere’a,
które nawet wśród niektórych związków robotniczych
znajdują zwolenników.

Natomiast trade uniony, znajdujące się pod wpły-
wem Niezależnej Partii Pracy, idą jeszcze dalej. W
wydanym obecnie „manifestie” stwierdzają one „zu-
pełny krach rządu”, który nie zdołał wprowadzić
w życie ani jednej obietnicy przedwyborczej. Za-
dania skrajnych lewicowców nie ograniczają się już
do skrócenia dnia pracy, podwyższenia składek, za-
siłków i reglamentacji handlu zagranicznego. Stwier-
dzają „bankructwo kapitalistycznego systemu rzą-

denia”, powołują oni rząd do natychmiastowego
opracowania programu socjalizacji banków, wytwó-
rów siły pędnej (kopaliń, węgla, elektrowni itp.), trans-
portu i ziemi. Jeżeli zaś rząd robotniczy nie może
tego uczynić, niechaj lepiej ustąpi, ale niech po-
zostanie wierny programowi socjalistycznemu.

Nie ulega zatem wątpliwości, że obrady Kon-
gresu Trade Unionów, toczyć się będą raczej na
plaszczynie politycznej, niż gospodarczej. Czy o-
statecznie zdołają leaderzy ruchu robotniczego zna-
leźć środek na zmniejszenie bezrobocia, czy nie znaj-
dą sobie na Kongresie posłuchu skrajne hasła, —
zależy to w znacznej mierze od politycznej czczno-
ści wodzów robotniczych.

L. H.

Lotnicy francuscy przebyli Atlantyk.

Nowy Jork, 2. 9. Miejsowa stacja radiotele-
graficzna odebrała o godz. 15,30 czasu środkowo-eu-
ropejskiego radiotelegram lotników francuskich treści
następującej: Lecimy nad Halifaxem i o godz. 16
czasu miejscowego spodziewamy się wylądować w
Nowym Jorku.

Nowy Jork, 2. 9. O godz. 15,15 Costes i Bel-
lonte przelecieli nad miastem Gloucester na północny
wschód od Bostonu. Tem samem dotarli więc osta-
tecznie do kontyngentu amerykańskiego.

Nominacja

gen. komisarza wyborczego.

Warszawa, 2. 9. (PAT.) Prezydent Rzeczy-
pospolitej podpisał w dniu dzisiejszym dekrety nomi-
nacyjne, mianujące sędziego Sądu Najwyższego Sta-
niława Giżyckiego generałym komisarzem wybor-
czym i sędziego Sądu Najwyższego Władysława Ka-
czyńskiego zastępcą generalnego komisarza wybor-
czego.

Z poselstwa niemieckiego.

Posel Rzeszy niemieckiej w Warszawie, min.
Rauscher, opóźnił swój powrót z urlopu, wobec ko-
nieczności odbycia konferencji w urzędzie spraw za-
granicznych w Berlinie. Min. Rauscher obejmie u-
rządowanie dopiero 15 września.

Dziki pośpiech.

Niemczenie nazw na Warmji

Królewiec, 2. 9. (ATE.) Pruskie min. spraw
wewn. zatwierdziło zmianę nazwy miejscowości „Za-
drość” na „Falkenheim”. Jest to w ciągu jednego
tygodnia już ósma miejscowość na Warmji, której
polska nazwa uległa germanizacji.

Curtius wobec Treviranusa.

Berlin, 2. 9. (PAT.) Dzisiejsza południowa
„Voss. Zig.” w artykule wstępnym zaznacza, że po-
między min. spraw zagran. Curtiusem a min. Tre-
viranusem wywiązał się konflikt na tle częstych publicz-
nych wystąpień min. Treviranusa w sprawach poli-
tyki zagranicznej Rzeszy.

Dr. Curtius miał zwrócić uwagę min. Tre-
viranusa na fakt, że on a nie min. Treviranus odpo-
wiedzialny jest za politykę zagraniczną Niemiec i że tego
rodzaju postępowanie nie tylko nie odpowiada przy-
jętym zwyczajom, lecz także przynosi szkodę intere-
som państwa, ponieważ członek gabinetu, chcący wy-
stąpić publicznie ze swoim zdaniem o do zagad-
nień polityki zagranicznej, musi uzyskać uprzednio
zgody min. spraw zagranicznych.

Hugenberg ciężko chory.

Berlin, 2. 9. Przywódca nacjonalistów niemie-
ckich Hugenberg zachorował wczoraj wieczorem w
Bochum, gdzie miał przemawiać na zebraniu przed-
wyborczym.

Stan Hugenberga, u którego stwierdzono tem-
peraturę, dochodzącą do 39 stopni, jest poważny.

Odwolanie Krestyńskiego.

Berlin. Według „Rula” sowieckie ambasador w
Berlinie, Krestyński wręczy Hindenburgowi listy od-
wołujące i wraca na stanowisko zastępcy komisarza
spraw zagranicznych.

Zwłoki André’go przywieziono do Tromsøe.

Sztokholm, 2. 9. (PAT.) Według doniesień
z Tromsøe, przybył tam dziś statek, wiozący zwłoki
członków ekspedycji polarnej inż. Andree. Znale-
ziony przy zwłokach Andreego dzienniczek składa się
zaledwie z kilku kartek i stanowi dalszy ciąg innego
dziennika nie odnalezione. Pismo jest niemal nie-
czytelne. Poza tem znaleziono jeszcze inny notatnik,
zupełnie czytelny, rejestrujący po kolei rozmaite punk-
ty, osiągnięcia przez ekspedycję w ciągu 2 miesięcy po-
dróży saniami. Jak wynika z notatnika, podróż ba-
lonem trwała zaledwie kilka dni.

Wojska tureckie w ofensywie

Wojska tureckie rozpoczęły nową ofensywę prze-
ciw grupującym się w górach Ararat powstańcom
kurdyjskim.

Huragan w Ameryce.

Rio de Janeiro, 2. 9. (PAT.) Gwałtowny hu-
ragan szalał nad miastem, powodując wielkie spu-
stoszenie. Jak przypuszczają, jest wiele zabitych i
rannych.

Hearsta wyproszono z Paryża.

Paryż, 2. 9. „Figaro” przynosi sensacyjną wie-
domość, iż francuskie ministerstwo spraw wewnętrz-
nych zwróciło się do przebywającego od kilku dni
w Paryżu znanego amerykańskiego potentata pra-
sowego Hearsta z żądaniem opuszczenia granic
Francji.

Krok ten pozostawał ma w związku ze słynną
afarą wykradzenia i opublikowania przez prasę
Hearsta tajnych dokumentów francusko-angielskie-
go porozumienia w sprawie zbrojeń morskich.

Wstrząsające obrazy z Moskwy

Korespondent rosyjskiego pisma emigracyjnego
„Dni” donosi z Moskwy, że w dzielnicach robotni-
czych czerwonej stolicy odbywają się prawie co
wieczór demonstracje kobiet.

Pochody, składające się z tysięcy żon robotni-
ków, idą w zupełnym milczeniu i niosą transpa-
renty z napisami:

„Precz z głodem!”

„Nasze dzieci gina, bez mleka i tuszczów!”

W mieście Kolumna odbyły się wielkie po-
dy komсомольców, podczas których wznoszono
krzyki:

„Precz z głodźcami i dziećmi!”

• Nieszczęśliwi uchodźcy z Sowiektów. W okolicach
Akermanu na morzu Czarnem sowieckie torpedowce
dla ochrony wybrzeży zatopili łódź z uchodźcami,
którzy mieli zamiar przedostać się do Rumunii. Zgi-
nęło 6 osób. Łódź należała do jednego ze stat-
ków cudzoziemskich, znajdujących się w porcie
deskim.

Polityka i katolicka moralność.

(KAP.) Były kanclerz republiki austriackiej, ks. pral. Seipel, wygłosił ostatnio pod powyższym tytułem odczyt na międzynarodowym zjeździe katolickich parlamentarzystów, publicystów i prawników, jaki odbył się w Budapeszcie w związku z jubileuszem św. Emeryka.

Katolicki kalendarz — mówił ks. Seipel — wyraża bardzo znaczną liczbę nazwisk książąt wśród świętych. Każdy niemal naród posiada wśród wielkich świętych, jednego lub więcej z pośród swych panujących. I właśnie dla uczczenia takiego książęcego świętego przybyły obecnie niezliczone rzesze katolików do Budapesztu. Nie brakło przytem krytyki a nawet szyderstw ze strony tych, co chętnie dowodzą, iż Kościół jest zbyt hojny w zaliczaniu książąt w poczet świętych. Otóż, kto choćby w przybliżeniu, wie, jak ściśle i surowe jest postępowanie sądowe w takich razach, wie również, że w tym sądzie protekcja nie istnieje. Przeciwnie, sposób życia osób wysoko postawionych, a szczególnie panujących, zwraca w znacznie większym stopniu powszechną uwagę, niż to ma miejsce u ludzi mniej znanych. A zatem uświęcenie w życiu książąt przeszłości, które czyniłoby ich kanonizację niemożliwą, byłoby znacznie trudniejsze lub wręcz niemożliwe.

Żywoty świętych panujących budzą nienawistny podziw, lecz często zdumienie, szczególnie u osób, które nie wierzą, że panujący, narażony na tak wielkie pokusy, może się zdobyć na tak wielkie samozaparcie i prowadzić życie bezgrzeszne. Może on bowiem

czynić co mu się podoba, bez narażenia się ze strony swego społeczeństwa na nagane, przynajmniej otwarte. Wreszcie — i to wysuwane jest stałe w takich razach — życie panujących wypełnione jest polityką, a polityka psuje charakter, jak się to twierdzi. Tem jaśniej prześwieca promienie przykład tych, którzy przez uprawianie polityki nie dali sobie spaczyć charakteru, lecz, przeciwnie, mimo to stali się świętymi.

Prelegent wskazał dalej na to, jak głęboko w opinii dzisiejszej zakorzenione jest mniemanie, jakoby polityka i moralność pozostawały z sobą w sprzeczności. Jednakowoż, jak niesłusznym jest z jednej strony podobne twierdzenie, tak z drugiej faktem jest, że w naszych czasach, niestety, mało znajdujemy w polityce moralności. W każdej bowiem polityce wielką rolę odgrywa dążenie do władzy. Aż nazbyt łatwo staje się to do posiadania władzy celem samym w sobie. Zaczyna się władzę wykorzystywać, nie tyle dla ogólnego interesu, ile dla własnej partii. Drugie niebezpieczeństwo tkwi w przeniesieniu metod politycznych w dążeniu do celu. Ażeby więc między celem a środkiem działania zapanał stosunek właściwy, konieczne jest poznanie samego siebie, kontrola nad sobą samym. Samemu tylko przysłówiami o moralności nie pomoże się bynajmniej.

Mówca skończył swój odczyt stwierdzeniem, że nie polityka psuje charakter, a natomiast zły charakter psuje politykę, oraz wezwał do stworzenia katolickiej organizacji międzynarodowej, zapewniającej moralność w polityce.

Partyjny układ sił w Niemczech przed wyborami.

Wobec bliskich już wyborów do parlamentu Rzeszy Niemieckiej, warto zaznaczyć się z układem sił w parlamencie rozwiązany i z programem poszczególnych stronnictw.

W ostatnim parlamencie niemieckim, do którego wybory odbyły się w maju 1928 r., zasiadali przedstawiciele 13-tych stronnictw. Szachownica była tak urozmaicona, że obok socjal-demokratów, lewicowych 153 posłów, zasiadało „stronnictwo” rewolucyjno-robotników, złożone aż z 2 posłów.

Rozpatrzmy się w tej szachownicy pokrótce:

Nacjonalisci: Saef Hugenberg, 444 dzienników i pism, z których najważniejsze: Lokal-Anzeiger, Der Tag, Deutsche Tageszeitung, Deutsche Zeitung, Boersen Kurier itd. Kontrola nad agencją telegraficzną Telefon i firmą kinematograficzną „Ufa”.

Liczba mandatów w maju 1928 — 79. Uzyskanych w wyborach głosów 5 milionów. Program: rewizja traktatu wersalskiego i granic wschodnich; „anschluss”, uzyskanie kolonii, odbudowa monarchii; powszechny obowiązek służby wojskowej; reorganizacja armii i marynarki; antysemityzm; walka z planem Younga.

Stronnictwo cieszy się poparciem „Stahlhelmu” i innych podobnych organizacji wojskowo-politycznych. Przed kilku miesiącami stronnictwo rozpadło się na cztery grupy, z których wierni Hugenbergowcy idą do wyborów w przemyśle z faszystami Hitlera, zaś trzy inne razem. Są to:

Konserwatywna Partia Ludowa — szef: kapitan fregaty Treviranus;

Landvolk Partei — szef: min. rolnictwa Schiele; Grupa hr. Westarpi — złała się ostatnio z grupą chlebo. Razem 41 posłów; znaczenie nadał grupie premier Brünnig, który wciągnął do swego gabinetu dwóch przywódców: Treviranusa i Schielego. Dotychczasowa kampania wyborcza wykazała brak organizacji i środków działania grupy. Organy: Kreuzzeitung, i Deutsche Allgemeine Zeitung. Program znany z licznych mów Treviranusa. Przede wszystkim: rewizja Traktatu Wersalskiego i granic wschodnich i wszystkie inne punkty programu nacjonalistów z jedną różnicą: osiągnięcie ich na drodze pokojowej przy równoczesnym ożywieniu „duchem frontu”. Powrót do monarchii narazie nieaktualny.

Faszysty Hitlera: szef Hitler. Dyscyplina wojskowa. W roku 1928 — 12 mandatów i 800.000 głosów. Liczba członków i zwolenników znacznie wzrosła w ostatnich dwóch latach na skutek wyjątkowej propagandy. Dzierży w swych rękach rządzą Turyni. Największa ilość głosów przy ostatnich wyborach gminnych w Saksonii. 18 dzienników z Voelkische Beobachter na czele. Subsytja z Austrii, gdyż Hitler pochodzi stamtąd. Program: zjednoczenie Niemców w jednym państwie; rewizja Traktatu Wersalskiego i z Saint-Germain; pozbawienie żydów obywatelstwa niemieckiego; walka z obecnym reżimem parlamentarnym i partyjnym; zastąpienie prawa rzymskiego specjalnym prawem niemieckim; zastąpienie armii zawodowej, armią narodową; walka z planem Younga. Czerpie siły głównie wśród młodzieży, wśród której szerzy propagandę odrodzenia Niemiec. Jednym słowem faszizm skrojony po niemiecku.

Związek ekonomiczny: twór przedwyborczy, złożony ze zwolenników rewolucyjnej przedwojennych marek, chłopów bawarskich i hanowerczyków. Przywódcy: piekarsz Drevitz i dr. Bredt. Małe stronnictwo „Średniaków”. Program zagraniczny: rewizja

Traktatu Wersalskiego, „anschluss” i walka z planem Younga.

Ludowcy bawarscy — szef: ks. Leicht. 17 mandatów w 1928 roku. Partia katolicka, sprzymierzona z centrum, wybitnie antysojalistyczna, kierowana wytrawnie. Trzy wielkie dzienniki. Walka z traktatami i z odpowiedzialnością Niemiec za wybuch wojny.

Stronnictwo Ludowe — „Odejmijcie” tej partii Stresemanna, a będziecie mieli korpus bez głowy” — powiedział ktoś raz. Przywódcy — Schoof, minister spraw zagranicznych Curtius, von Kardorff i były oficer marynarki von Reinhaben. 45 mandatów w r. 1928; głosów 3.200.000; Stronnictwo ciężkiego przemysłu i wielkiej finansej. 56 dzienników; najważniejsze: Kölnische Zeitung, Münchener Neueste Nachrichten, Dusseldorfer Nachricht itd. Program: program Stresemanna, zabarwiony oportunistycznym liberalizmem, broni polityki lokarniejskiej i zbliżenia niemiecko-francuskiego. Niemniej żąda rewizji traktatów i Anschlussu. Stronnictwo pozyskało ostatnio wybitną osobistość, byłego szefa sztabu Reichswehry, von Seeckta.

Centrum: — Przywódca: ks. Kaas, ponadto dr. Wirth, prezes Banku Rzeszy i dr. Marx, były premier. Partia katolików niemieckich. W roku 1928 — 61 posłów i głosów 3.700.000, 312 dzienników z Germanią na czele. Program: obrona konstytucji Weimarskiej i polityki lokarniejskiej, zastrzeżenia co do planu Younga.

Partia Państwowości — Twór nowy, powstała z Demokratów i Zakonu Młodzionieckiego. Przywódcy: szef demokratów Koch-Weser i wielki mistrz młodzionieców, Mahraun. 90 dzienników; najważniejsze: Berliner Tageblatt, Frankfurter Zeitung, Vossische Zeitung itd., poparcie firmy wydawniczej Ullstein. Program: rewizja traktatów i granic wschodnich; Anschluss. W roku 1928 uzyskali demokraci 35 mandatów i półtora miliona głosów.

Socjal-demokraci. — Przywódcy: Otto Wells, Loebe, Hermann Mueller, Rudolf Breitscheid. W roku 1928 — 153 mandatów i 9.100.000 głosów. 169 dzienników z Vorwärts'em na czele. Program: wprowadzenie w życie pewnych teorii Marxa; walka z imperializmem; polityka pokojowa z zbliżeniem narodów i państw; Anschluss i rewizja granic wschodnich.

Komuniści. Przywódcy: Ernst Thaelmann i Klara Zetkin. 54 mandatów i 3.200.000 głosów w roku 1928. 10 dzienników. Program: trzeciej Międzynarodówki z zachowaniem pewnej autonomii; walka z planem Younga.

A. S-ki.

Krwiożerczy landknecht.

Berlin, 1. 9. Na parowcu „Berli” przybył do Hamburga osławiony generał niemiecki, Hans Kundt, instruktor armii boliwijskiej. Kundt, wypowiadając się wobec dziennikarzy na temat stosunków politycznych w Boliwii, oświadczył, że Boliwia rządzą nie stronnictwa polityczne, lecz szereg możnych rodzin. Polityka trudnią się adwokaci. Oficerowie są wmiészani w krąg interesów poszczególnych rodzin. To też, gdy rozszła się wiadomość, że Kundt własnoręcznie zastrzelił 9 zbuntowanych kadetów, synów wybitnych rodzin, „krwiożerczy landknecht” musiał natychmiast opuścić Boliwię, ścigany opinią tego kraju.

Zapowiedzi odezwy wyborczej Centrolewu.

Warszawa, 1. 9. Pomimo rozwiązania Sejmu, w dniu dzisiejszym w gmachu sejmowym zjawili się bardzo wielu posłów i obradowali poszczególnie kluby. Przed południem zebrał się Klub P. P. S. który był reprezentowany najliczniej, na pożegnaniem posiedzeniu, po którym odbyła się wspólna fotografia z marsz. Sejmu p. Daszyńskim na czele. Oprócz tego obradowali: Kl. Narodowy, który omawiał kampanię wyborczą, oraz Stronnictwo Chłopskie.

W Stronnictwie tem po napadzie na posła Dąbskiego zmieniły się bardzo nastroje i o ile poprzednio w łonie Klubu było wielu przeciwników wspólnego bloku wyborczego o tyle obecnie nastroje te uległy znacznej zmianie. Popołudniu zebrała się komisja centrolewu, która obradować będzie niemal permanentnie przez cały ten tydzień. W końcu tygodnia spodziewane są decyzje co do utworzenia bloku wyborczego, ułożenia listy państwowej oraz ogłoszenia wspólnej odezwy wyborczej.

Rokowania finansowe Rumunii w Paryżu.

Rumuński minister skarbu, Popovici, wyjechał 1-go września br. do Paryża w celu rokowań z wybitnymi finansistami francuskimi, a w szczególności z Schneiderem i Creuzotem.

Nowe stanowisko Parkera Gilberta.

Według niesprawdzonych jeszcze informacji wojarskich, ma b. agent generalny dla spraw reparyacyjnych w Niemczech, Parker Gilbert, objąć stanowisko gubernatora Związku banków rezerwy federalnej na miejsce p. Roy A. Younga, który nie dawno ustąpił.

Krwawe rozruchy w Budapeszcie.

Budapeszt, 1. 9. Około 10.000 robotników wyruszyło dziś w pochodzie przez ulice miasta wnosząc okrzyki „precz z burżuazją”, chcemy pracy i chleba”. Policja piesza i konna usiłowała rozprzeszyć manifestantów, ci jednakże obrzucili policję kamieniami, a następnie poczęli grabić sklepy. — Pewna grupa manifestantów znalazła się w dzielnicy wilewej, rozpoczęła siłą forsować wejścia do wyl i plądrować wnętrza. Policja wkońcu zdołała rozprzeszyć uczestników rozruchów. Najstraszniejsze starcie miało miejsce w sąsiedztwie historycznego pałacu Vajda Hunyady, gdzie manifestanci usiłowali siłą wtargnąć do pałacu, zostali jednakże przez policję odparci. Między innymi tłum poturbował pasażera pewnego samochodu. Samochód ten został spalony. Rozruchy zostały całkowicie zlikwidowane około godz. 15. W czasie demonstracji jeden z manifestantów został zabity, ciężko zaś rannych zostało około 50 osób. Według doniesień z prowincji, dzień minął tam wszędzie spokojnie.

Wrzenie w Argentynie.

Nowy Jork, 1. 9. (PAT.) Według doniesień z Buenos Aires, minister rolnictwa zmuszony był do opuszczenia trybuny, z której przyszedł się waćce byków, przez tłum krzyczący i wyjący: „Precz z rządem!”. Wroga rządowi manifestacja ustala dopiero wówczas, gdy minister odjechał.

Treviranus rzuca pieniądze.

Berlin, 1. 9. „Welt am Montag” donosi, że ludowo-konserwatywna partia Treviranusa wydaje gazetę wyborczą w nakładzie 700 tysięcy egzemplarzy. Dziennik Treviranusa dostarczać będzie abonentom bezpłatnie aż do dnia wyborów. „Welt am Montag” zwraca uwagę na olbrzymie fundusze wyborcze, jakimi rozporządza min. Treviranus.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Tegoroczna produkcja wina węgierskiego. Tegoroczna produkcja wina węgierskiego szacują w sferach fachowych na 3.8 do 4 milj. hektolitrow, produkcja więc w porównaniu z rokiem ubiegłym poważnie wzrosła. Sytuacja na rynku win nieco się poprawiła, tak, że naogół liczą się z tem, iż eksport wina nie napotka na poważne trudności.

gp) Sowiety przygotowują się do wzmoczonego wywozu. Według informacji, dochodzących z Sowietów, organizacje wywozowe kraju przygotowują się w kierunku reorganizacji aparatu wywozowego w celu dostosowania go do zmienionych stosunków na rynku światowym. Chodzi przede wszystkim o to, aby zmniejszyć niepotrzebne koszty handlowe i nie dopuścić do tego, by towary sowieckie leżały w składach zagranicznych i wędrowały z portu do portu. W tym celu ma być zwrócona uwaga na jakość, opakowanie, sortowanie itp. towarów i rozszerzona sprzedaż towarów na podstawie wzorów. Jak widać z tych informacji, Sowiety przygotowują się na dobrych do wzmoczenia eksportu i konkurencji na rynkach europejskich, co przystosowaniu przez nie polityki dumpingowej stanowi dla szeregu galezi gospodarczych poważnie niebezpieczeństwo.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Czwartek, dnia 4-go września 1930 r.

Rozalii P.

Wschód słońca godz. 4.50. Zachód godz. 18.19.
Wschód księży. godz. 18.00. Zachód godz. 0.29.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej San-
domiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antosinach
Sroda, dnia 3. 9. godzina 7 rano: Temperatura powie-
trza + 11,2, wiatr zachodni o prędkości 3 m/s, ciśnienie
ciśnienie atmosferyczne 757,7 wilgotność 95%. W ubiegłej
dobie temperatura najwyższa + 17,3 najniższa + 10,1
ilość opadu 1,0 mm.

— 0 —

LESZNO.

Kalendarzyk terminowy (zebrań zbiorów itd.)
Dzisiaj (3. 9.) Baczność Automobilistów: o godz. 9.
wiecz. w sali p. Iłskiego zebranie nadzwyczajne.
Przybycie wszystkich członków konieczne.
Zarząd.

Zw. Podoficerów Rez. Kolo Leszno: zebranie
mies. o godz. 8.30 wiecz. w lokalu pos. „Espla-
nada”. Z powodu ważnych spraw, o liczne
przybycie prosi
Zarząd.

Chór Kościelny: lekcja śpiewu chóru miesz.
o godz. 8-mej w Domu Katol. O gremialne
przybycie uprasza
Dyrygent.

Słow. Młodzieży Polskiej: o godz. 6 wiecz.
trening w piłkę nożną dla Oddz. Młodszego
przy ćwiczeniach miejskiej; o godz. 7.30 wiecz.
próba amatorów Oddz. Młodszego w Domu
Katolickim. Gotów! Zarząd.

K. S. Polonia: o godz. 20-tej pogadanka i
wykazy. O liczne przybycie prosi Zarząd.

Jutro (4. 9.) Słow. Młodzieży Polskiej: o godz.
8 wiecz. placenie składki i wydawanie legi-
tymacji w Domu Katolickim. Gotów! Skarbn.
Oddział Młodziej: o godz. 8-mej wiecz. zbior-
ka Oddziału w Domu Katolickim. Zarząd.

Tow. Kat. Robotników Polskich: zebranie zar-
ządu o godz. 7.30 wiecz. w Domu Katolickim.
O punktualne przybycie wszystkich członków
zarządu prosi
Przew.

Kolo śpiewu „Dembinski”: o godz. 8-mej
wiecz. lekcja śpiewu chóru mieszanego w Ho-
teli Dworcowym. Komplet chóru obowiązo-
wy.
Dyrygent.

III. Zakon św. Ojca Franciszka: wiecz. o
godz. 8-mej na sali Domu Katolickiego próba
teatralna. O przybycie wszystkich prosi Zarząd.

Arcybactwo Strazy Honorowej Najjw. S. P.
Jezusa: popoł. o godz. 5-tej sposobność do
spowiedzi św. W piątek rano o godz. 6.15
Msza św. w intencji Bractwa i wspólna Kom-
munia św. wynagradzająca. O liczny udział
prosi
Zarząd.

K. S. Polonia: o godz. 20.30 zebranie mies.
w Hotelu Dworcowym.

1) Rozwiązanie zarządu Miejskiej Kasy Oszczę-
dnosci. Od kilku już dni krążyły po mieście pogłoski
nie wiadomo o jakiego źródła pochodzące, o jakichś
nieudogodnieniach w Miejskiej Kasie Oszczędności.
Obecnie dowiadujemy się, że onegdaj wręczono p.
radnemu Danielakowi, jako przewodniczącemu Kom-
misji rewizyjnej tejże Kasy, zarządzenie p. Woje-
wody poznańskiego, zawierającego w czynnościach
tak zarząd Kasy, jak i Komisji rewizyjnej. W następ-
stwie tego wyznaczono komisarzem Kasy p. II. bur-
mistrza Sokłowskiego, a na jego pomocników pp. Wł.
Krzyształowicza i J. Łukomskiego. Jako powód zawie-
szania zarządu i komisji rewizyjnej podano racjo-

ne niedopatrzenia, mianowicie wydawanie weksli za
jednym tylko podpisem. Wypadki takich miały
być aż 70. Okazuje się, że faktycznie nie wydano
żadnego weksla z jednym podpisem, zachodziły je-
dnak takie wypadki, że weksel podpisywali mąż
i żona, co właśnie zakwestjonowała Komisja rewizyj-
na z Poznania, uważając podpisy małżonków za
jeden. Sprawa ta datuje już od dość dawna i uwa-
żana była już za zalewioną. Wyłączenie z tego
obecnie konsekwencji i zawieszanie w czynnościach
dopiero co wybranych przez Radę Miejską władz
Kasy Oszczędności, uważać należy za dziwny zbieg
okoliczności.

2) Złoty jubileusz. Jak już donosiliśmy, Tow.
Pszczerzary w Lesznie obchodzi w najbliższych
dniach 50-lecie swego założenia, urządzając z tej
okazji wystawę w dniach 14, 15 i 16 września br.
w Strzelnicy. Społeczeństwo będzie miało sposobność
poznać na tej wystawie prawdziwy miód czysty, tak
znacząco różniący się od fałszywego, dostarczanego
nieraz przez domokrajnych. Dobry miód wypro-
dukcja może tylko pszczoły, odpowiednio hodowane
i ochraniające w pasiekach, a wskazówki, jak to czy-
nić należy, uzyskać można w Tow. Pszczerzary. Kto
więc posiada pasiekę, a nie jest jeszcze członkiem
Towarzystwa, niech się zgłosi niebawem u p. Rzepki
Józefa w Rynku.

3) Rozszerzenie działalności Szkoły Muzycznej
w Lesznie. Ukazał się nowy prospekt Szkoły Mu-
zycznej, wedle którego otworzone zostały w b. roku
szkolnym następujące klasy przedmiotów głównych:
fortepian, śpiew solowy, skrzypce, wiolonczela, or-
gany, kursy gry na instrumentach dętych i szar-
panych oraz wszystkie w zakresie Szkoły wchodzące
przedmioty teoretyczne. Jednocześnie przystępuje
Dyrekcja Szkoły do zorganizowania doborowego Chó-
ru i Orkiestry symfonicznej Leszna, i prosi wszyst-
kich śpiewających i wszystkich Muzyków instrumen-
talistów o osobiste przybycie do dyrektora Szkoły
w godzinach urzędowych, celem obustronnego omó-
wienia sprawy.

4) Wpisy do Szkoły Handlowej. Dyrekcja Szkoły
Handlowej miejskiej wobec licznych zapytań ogłasza,
że wpisy do I klasy przyjmować będzie jeszcze do
6 bm. Dodatkowy egzamin wstępny odbędzie się w
poniedziałek, dnia 8. bm. o godz. 8-mej rano. (—) Inż.
Przygodzki.

5) Kolo Studentów w Lesznie. Zebranie Kola w
czwartek, dnia 4. bm. o godz. 8.15 w Hotelu Polskim.
Zarząd.

6) Tow. Gimn. „Sokol”. Jutro, w czwartek, o
godz. 8-mej wiecz. zebranie miesięczne w sali na
boisku. Prosimy o przybycie wszystkich członków,
podkreślając na porządku dziennym znajdują się bardzo
ważne sprawy. Czotem! Zarząd.

7) „Sokol” — sekcja piłki nożnej. Dzisiaj, w środę,
o godz. 8-mej wiecz. na boisku pogadanka mies.
Przybycie wszystkich graczy konieczne. Czotem!
Kierownik.

8) Związek Włóczęg Rezerwy Kolo Leszno. Ze-
branie odbędzie się w czwartek, dnia 4-go bm. o godz.
8.30 wieczorem w Hotelu Polskim. Z powodu bardzo
ważnych spraw pożądana jest obecność wszyst-
kich panów. Zarząd.

9) Baczność Pszczerzary! Zebranie Komitetu Wy-
stawowego Tow. Pszczerzary odbędzie się w środę
dnia 3 bm. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu p. Iłskiego.

10) Z ochotek. Z dnem 8 września br. rozpo-
czynają się nowe rok szkolny w ochronach przy ul.
Zielonej, na Placu Dr. Metelgi i przy ul. Tylniej 5.

1) Kinoteatr „Imperial”. Po gruntownym odre-
stauroowaniu lokali otwiera z dniem dzisiejszym Kino
teatr „Imperial” sezon zimowy najnowszym arcy-
dziełem produkcji polskiej „Uroda życia”, według
poczytanej powieści Stefana Żeromskiego. W filmie
tym popisują się najwybitniejsi artyści ekranu pol-
skiego, jak mierzony polski Emil Jannings — **Ba-**
gusław Samborski — najpiękniejszy amant ekranu
polskiego **Adam Brodzisz** — dalej znany publicz-
ności leszczyńskiej **Stefan Jaracz** — i popularna
gwiazda **Nora Ney**. Film „Uroda życia” ze względu
na świetny scenariusz i opracowanie techniczne u-
znano za najlepszy obraz dotychczasowej polskiej
produkcji — należy się więc spodziewać, że wszyscy
zwoleńnicy kina przybędą gromnie na dzisiejszą
premję.

— 0 —

ZABOROWO.

20) Kolo Śpiewu „Nowowiejski”. Dzisiaj, w środę,
o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu w szkole przy Rybaku
Komplet pożądan. Dyrygent.

KAKOLEWO.

10) Tow. Powstańców i Wojaków. Miesięczne ze-
branie odbędzie się w niedzielę, 7 bm. o godzinie
7-mej wieczorem. Za Wolność! Zarząd.

— 0 —

PONIEC.

10) Złote gody święcił 29 ub. m. Teofil i Katar-
zyna z Działbalewskich Rowińscy. Podczas mszy
św. w kaplicy Ściśr Miłosierdzia, kapelan zakładu
odczytał błogosławieństwo arcybiskupie, nadane
jubilatowi przez Ks. Prymasa Hiłonda (n. s.)

10) Tow. Gimn. „Sokol” urządziło ub. niedzielę
w parku miejskim, swą zabawę latową, połączoną
z pokazami gimnastycznymi młodzieży, oraz wol-
nemu ćwiczeniom druhen i drużów z Gostynia, któ-
rzy po raz pierwszy popisywali się budowaniem efekto-
wnych piramid, zyskując za to gorące oklaski pu-
bliczności.

10) Krawce bójki. Robotnik Drozdziński pil-
nując w niedzielę swego ogródka przed okradaniem
z owoców, przychwycił pewnego chłopca, dając mu
odpowiednią naukę. Nadziei! na to p. Alfons Pi-
trowski, robiąc p. Drozdzińskiemu wymówki. Do-
szło do ostrej wymiany zdań, przyczem p. Pitrowski
chcąc poprzeć swe argumenty, uderzył swego prze-
ciwnika kijem w głowę, raniąc go dość poważnie. —
W tym samym dniu na zabawie w lokalu p. Rataj-
czaka doszło do bójki między kilkoma młodzieźmi.
W trakcie awantury niejakiej Wojciechowski uderzył
Stachowiaka Stana, z Miławy, nożem w okolicę ser-
ca. Po pierwszym opatrunku, udzielonym przez p.
dr. Barłtza, odwieziono ofiarę karczemnych pora-
czunków do zakładu w Marysinie. Stan Stachowiaka
jest beznadziejny. Złoczyńcę oddano do dyspozycji
władz.

WIELKOPOLSKA.

10) Ostrzeszów. (Niegodziwy synalek.) W Wy-
godzie Plugawskiej w pow. ostrzeszowskim Leon Kro-
wiecki usiłował zabić swego ojca, Idziego. Syn szcze-
śli do ojca z krótkiego karabinu, chybiłając na strze-
ście. Sprawę zajęła się policja, niegodziwego syna
aresztowano.

10) Opalenica. (Napad rabunkowy.) Na powra-
cającego od pracy rowerem kier. lokomotywy Tow.
Kolejki Opalenickiej, Kaczora napadł jakiś nieznan-
ny osobnik z za drzewa, uderzając go grubą pałką w
głowę. Kaczor, jadący w pełnym tempie, runął na
szosę nieprzytomny, doznając kilka połamień na
głowie i twarzy. Napastnik zabrał rower i zniknął
w ciemnościach. Nadjeżdżające auto spostrzegło p.
K. i zawiozło go do Opalenicy.

Lekarz Oblakanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

102)

ciąg dalszy.

- Co do wynagrodzenia pieniężnego?
- Zapłacisz mi tysiąc franków miesięcznie...
- Proszę za pierwszy miesiąc
- Doskonale...

Fabrycjusz pożegnał się z doktorem i powrócił
do Neuilly.

Nieobecność jego nie trwała dłużej nad półtorej
godziny.

W chwili, kiedy wszedł do pokoju bankiera, za-
stał tam już Edmę, która zaraz po jego wyjeździe
weszła do pokoju ojca.

W kilku słowach pan Delarivière przedstawił
córcę rzecz całą.

Edma uciśnęła się, że będzie matkę często od-
wiedzała.

— A cóż — zapytała żywo, wstając Fabrycjusza.
— Wszystko jak najlepiej. Hlilner zgadza się
na przyjęcie kuzynki.

— O! mój kuzynie, jakże ci jestem wdzięczna
za tę dobrą nowinę! — zawołała Edma. — Jestem
pewna, że moja obecność będzie dla mamy najsku-
teczniejszym lekarstwem. Jestem pewna, że po przy-
byciu zastanowię ją zupełnie zdrową.

— Oby Bóg cię wysłuchał, drogie dziecko. —
szepnął pan Delarivière, który usiadł przy biurku
i napisał depeszę, zawiadamiając swego pełnomoc-
nika w Nowym Yorku, że przyjeżdża niebawem.

Podał papier słostrzeżeniowy i powiedział:

— Kości rozumie! — Kuz zaraz zaniesie ten te-
legram.

Nazajutrz ze świtem młody człowiek był już na
nogach. Kazał Laurentemu zapakować bieliznę i u-
branie.

— Pan wyjeżdża? — zapytał Laurent.

— Drżiał dźwięk, z moim wujem.

— Czy pan mnie ze sobą zabierze?

— Nie... Twoja obecność jest tutaj pożądana.

Musisz doglądać służby i utrzymać wszystko w
porządku. Za dwa lub trzy dni przyjdzie tu z Melun
pocztowy bardzo człowiek, były mafiek okretowy,
niejak Klaudjusz Marteau. Pomieścisz go w pawilo-
nie, wychodzącym na bulwar w głębi ogrodu. Przy-
jajm go do służby. Zorganizuje on mi małą flo-
tyllę do wydejek po Sekwani.

— Bardzo dobrze, proszę pana.

Fabrycjusz otworzył szufladkę od biura i wyjął
pakiet biletów bankowych.

— Zostawiam ci dwadzieścia pięć tysięcy fran-
ków.

— Aż tyle, proszę pana!

— Tak, daj ci je do obrachunku, przy końcu
miesiąca wypłacisz wszystkim zasiłgi i rachunki do-
stawców. Klaudjusz pobierać będzie po sto dwa-
dzieścia pięć tysięcy miesięcznie. Dasz mu także
pieniądze, jakich będzie potrzebował na zakupy.

— Wiele zarząd?

— Tak jest... Ufam mu w zupełności.

Fabrycjusz schował pieniądze z powrotem do
biura, zamknął je, a klucz oddał Laurentowi, dum-
nemu, że dostawał mi się trzecia funkcja, nie mniej
honorowa jak dwie pierwsze, funkcja kasjera.

— Czy pan ma jeszcze co do rozkazywania? —
zapytał.

— Poślesz na stację Maillot po powóz na cztery
osoby; niech zajdzie około jedenastej.

— Dobrze, proszę pana — pośle chłopaka sta-
jennego, a sam zajmie się pakowaniem walizy.

Fabrycjusz udał się do pana Delarivière. Wybiła
właśnie dziesiąta i jednocześnie rozległ się dźwięk,
oznajmujący śniadanie. Edma, pan Delarivière

i Fabrycjusz znaleźli się w sali jadalnej. Pobladała
twarzyczka i zaczerwienione oczki dziewczyny
świadczyły, że noc spędziła bezsenne.

— Co tobie, drogie dziecko? — zapytał ojciec —
wyglądasz, jakbyś płakała.

— Bo ja prawdę trochę płakałam i smutno mi
bardzo.

— Dla czego?

— Ze mnie opuszczasz, kochany ojciec.

— Wiedziałaś przecie o tym odjeździe wieczór,
jeszcze.

— Wczoraj myślałam tylko o szczęściu zbliżenia
się do mamy. Dzisiaj myślę tylko o tem, że się mam
rozłączyć z tobą, ojczulku... Przyjeżdżam dla samot-
nych!... to prawie wieczność cała! Jak długo będzie-
cie na morzu?

— Długość dni.

— Długość dni pomiędzy niebem a wodą, w
strasznie!

— Długość, kochany dziecko, na odhycie podo-
bnej podróży potrzeba było kilku miesięcy...

— Naprawdę do mnie, tatulus?

— Jak tylko słane w Nowym Yorku; gdyby zaś
statok powrotny nie zaraz odchodził, to przysięgę ci
depesze.

— Potemam was opiece Pana Boga, niech was
wszystkich potężnym ramieniem swoim objęty...

Śniadanie skończyło się prawie w milczeniu.
Fabrycjusz powrócił do swego pokoju i napisał
długą, a niezmiernie czuły list do Panni. Objął ją
okoliczności, jakie go zmuszały do oddalenia się
od niej, bez opoznania jej nawet i doślad naturalnie,
że kiedy osoba jego przebywać będzie ląd i morze
serce i dusza w wali Melun pozostawa. Skończywszy
prze czytał raz jeszcze, to co napisał i był zupeł-
nie zadowolony.

„Ciąg dalszy nastąpi.”

POMORZE.

p) Gdynia. (Kredyt lombardowy Państwowego Banku Rolnego.) W związku z uruchomieniem wielkiej chłodni eksportowej w Gdyni, Państwowy Bank Rolny otworzył kredyt lombardowy, pod zastaw towarów, znajdujących się w porcie gdyniskim. Kredyt ten udzielany będzie, z wyjątkiem niektórych produktów sezonowych, do wysokości 2/3 szacunku. Towary, stanowiące zastaw, przechowywane będą w chłodni gdyniskiej.

p) Gdynia. (Pierwszy pociąg na linii Bydgoszcz-Gdynia.) Na nowo wybudowanej linii kolejowej z Bydgoszczy do Gdyni przybył onegdaj pierwszy pociąg pasażerski, którym przyjechało kilkudziesięciu inżynierów i urzędników kierownictwa budowy kolei. Wycieczka ta odjechała tym samym pociągiem do Bydgoszczy.

ŚLĄSK.

s) Katowice. (Strajk żałogi w hucie Bismarck.) W rurokowni Huty Bismarck w Wielk. Hajdukach wybuchł strajk całej żałogi wywołany rozgoryczeniem z powodu potrąceń z zarobków. Dyrekcja odmówiła prowadzenia pertraktacji. Interwencja rady zawodowej w tej sprawie nie dała wyniku.

s) Cieszyn. (Dzwon polski wysłany do Chicago.) Odlewania dzwonów w Bielsku wysłała w tych dniach do Chicago olbrzymi dzwon wagi 18.000 kg., zamówiony przez proboszcza kościoła św. Franciszka. — Dzwon ozdobiony jest obrazem M. Boskiej Częstochowskiej i ma napisy: „Królowo Korony Polskiej módl się za nami” i „Dzwon ten ułany w Polsce na cześć M. Boskiej w r. 1930”. Wokół dzwonu jest napis: „Boga chwałę lud zwoluje, umarłych opłakuje, nawałnice rozprasza, święta czcze”. Artystycznie odlany dzwon ten świadczy o doskonałej sprawności polskich firm, które słyną z tego nawet w Ameryce.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Łódź. (Nakaz aresztowania b. posła Rosiaka.) W związku z rozwiązaniem Sejmu władze prokuratorskie w Łodzi wydały polecenie aresztowania b. posła komunistycznego Rosiaka, na którym ciąży wyrok 4 lat więzienia. Organom policyjnym dotychczas nie udało się zatrzymać Rosiaka. Zaznaczyć należy, że b. poseł Rosiak posiada 4 mieszkania: jedno w Łodzi, drugie pod Łodzią i dwa w Warszawie.

bk) Głęboke. (Dzielnicy czyni kolejarza.) Przed kilku dniami na linii kolejowej Głęboke — Królówszyna, rozszalała burza. Ulewa podmyła w kilku miejscach tor kolejowe. Niebezpieczeństwo zapobiegła czujność starszego zawiadującego oddziału drogowego, p. Litwiniaka w Królówszynie, który nie zważając na szalejącą burzę, przez cały czas jeździł po torze, czuwając, aby woda nie podmyła nasypów. Dostrzegłszy niebezpieczeństwo, w porę zarządził wstrzymanie pociągów, dzięki czemu uniknięto miał pewnej katastrofy. Dzielnicy kolejarz ma być przedstawiony do nagrody.

MAŁOPOLSKA.

mp) Kraków. (Lot południowo-zachodniej Polski.) W dniu 7 bm. odbędzie się lot południowo-zachodniej Polski, organizowany przez Aeroklub krakowski. Program lotu przewiduje: lot na trasie Kraków — Nowy Targ — Katowice — Częstochowa — Kraków, oraz próby techniczne na lotnisku w Krakowie; próby te obejmą lot na wysokość, polegający na osiągnięciu możliwie największej wysokości w ciągu 30 minut, oraz próbę startu na określonym (próba startu z połowego lotniska). W locie weźmie udział około 20 maszyn wszystkich aeroklubów polskich. Aeroklub Akademicki w Warszawie wywiesza prawdopodobnie 5 maszyn typu „Moss”, „R. W. D. 2”, oraz „J. D. 2”, które pilotować będą: prof. Pruszkowski, inż. Rychter, kpt. Halewski, por. Nieznański oraz por. Zwirko.

Z CAŁEJ POLSKI.

i) Majątek gen. Biernackiego za 10 groszy. „Gazeta Warszawska” podała wczoraj szczegóły parcelacji majątku Małe na Wileńszczyźnie. Majątek ten dawniej własność pp. Ohtarzewskich, został rozparcelowany pomiędzy gen. Biernackiego, ppłk. Władę i kilku innych. Pierwszy otrzymał 38 hektarów (przebiegło 70 morgów) z pałacem i 11 budynkami gospodarczymi. Oszacowano to na 24.317.632 marek, co w chwili sprzedaży przedstawiało wartość 3.637 zł 80 gr. General Biernacki wypłacił odrazu „za” 628 mk., czyli 10 groszy i jest oddał posiadaczem majątku. Pikiliszki, Borki, Małe... Ile jeszcze jest na Wileńszczyźnie takich „dobre ryckich”?

i) Niezwykły pogrzeb. W osadzie Bychawa pow. abelskiego odbył się w tych dniach pogrzeb 114-letniej kobiety, Fajgi Kremerowej. Za trumną postępowała niemal cała ludność Bychawy oraz 120 dzieci, wnuków i prawnuków zmarłej. Zmarła Kremerowa mając lat 30, rozwiodła się ze swym mężem. Była ona już wówczas matką 3 dzieci. Owych 120 potomków wywodzi się z wymienionych inoż dzieci Kre-

Z Poznania.

P) Olbrzymi pożar w Starolecie. Dziś po północy wybuchł groźny pożar w Starolecie w fabryce papy „Przemysł Smółcowy”. Ogień powstał z nieustalonej przyczyny w oddziale maszyn i rozszczył się z wielką szybkością. Około godz. drugiej ognie zostały zlokalizowane i częściowo ugasszone. — Straty, wyrządzone przez pożar, są bardzo poważne.

P) Ofiary katastrofy autobusowej. Wczoraj zmarła w lecznicy miejskiej 58-letnia wdowa Marja Olejnikowa z Poznania. Sp. Olejnikowa padła ofiarą

poniedziałkowej katastrofy autobusowej pod Fabjanowem, gdzie doznała rozbicia czaszki oraz połamania żeber i nóg. Z ofiar tej groźnej katastrofy znajduje się jeszcze w szpitalu Przemienienia Pańskiego 16-letnia Helena Górczyńska ze Stęszewa a w lecznicy kolejowej leży mieszkanka Komornik w powiecie poznańskim, p. Bręczewski.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Polski: 4. 9. „Pan Jowialski”. — Teatr Nowy: 4. 9. „Tajfun”.

—o—

Z Warszawy.

W) Odwołanie wojewodów z urlopów wypoczynkowych. W związku z zarządzeniem wyborów do ciał ustawodawczych min. spr. wewn. odwołał z urlopów wypoczynkowych wszystkich wojewodów.

W) Złotwie szłyby wobec urzędników sejmowych. Zdarzył się między innymi wypadek, wywołujący liczne komentarze na temat stosunków władz rządowych do Sejmu. Mianowicie, Centralna Kasa Państwowa odmówiła wypłaty pieniędzy za pensje miesięczne urzędnikom i woźnym sejmowym. Odmowa ta dotknęła również członków prezydium Sejmu, a więc marszałków Sejmu i Senatu, oraz wice-marszałków obu izb, którzy według konstytucji pełnią swoje obowiązki w okresie wyborczym aż do ukonstytuowania się nowego Sejmu. W związku z tem, wice-marszałek Sejmu p. Gliwie interweniował u władz skarbowych. Podobną interwencję przeprowadził z polecenia marszałka Daszyńskiego zastępca dyrektora kancelarii sejmowej. Zarządzenie wstrzymania wypłat nastąpiło na skutek rozporządzenia Rady Ministrów. Sprawa ta ma być rzekomo w najbliższym czasie wyjaśniona. Jak słychać, podstawą zarządzenia Prezydium Rady Ministrów są ponoć

jakieś wątpliwości konstytucyjne. Nie ulega wątpliwości, że wstrzymanie poborów urzędnikom i woźnym sejmowym, oraz członkom Prezydium Sejmu ma na celu złotwie pociągnięcia pod adresem Prezydium sejmowego. Zarządzenie to uderza przedewszystkiem w liczne rzesze urzędników sejmowych, obarczonych rodzinami, których pensja miesięczna jest jedynym źródłem egzystencji.

W) Skarga b. posłów o zwrot kosztów za bilety kolejowe. B. posłowie Wyzwolenia postanowili wnieść powództwo cywilne przeciw rządowi o zwrot kosztów komunikacji, poniesionych w dniu rozwiązania Sejmu. Skarga wywodzi, iż prawo unięważnienia poselskich legitymacji kolejowych przysługuje nie ministrowi komunikacji, lecz Marszałkowi Sejmu i że zarządzenie o unięważnieniu wydane przedwcześnie a zastosowanie je przed publikacją orzeczenia o rozwiązaniu Sejmu.

W) Rząd podejmuje walkę z gruźlicą. W połowie nadchodzącego miesiąca znawia swe prace Państwowa Rada Zdrowia. Między inn. odbędzie się posiedzenie sekcji walki z gruźlicą.

—o—

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

o) Nowe paszporty zagraniczne. Drukarnia państwowa rozszalała już wszystkim starostom, uprawnionym do wystawiania paszportów zagranicznych książeczki paszportowe nowego typu. Różnią się one znacznie od dotychczasowych. Oprawne są w granatowe płótno. Na okładce znajduje się godło państwowe i nazwa „paszport”, wydrukowane w głębieniu. Papier w książeczce jest koloru kremowego, w doskonałym gatunku.

o) Nielegalnie sprzedawana zwierzyna będzie podlegała konfiskacie. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozszalało do wojewodów okólnik, w którym przypomina o obowiązku konfiskowania w okresie ochronnym sprzedawanej nielegalnie zwierzyny, podlegającej ochronie. Oprócz konfiskaty winni sprzedaż nielegalnej zwierzyny pociągani będą do odpowiedzialności karnej aż do 6 tygodni aresztu i 500 zł grzywny. Zakaz sprzedaży zwierzyny, podlegającej ochronie, obowiązuje po 10 dniach od daty rozpoczęcia czasu ochronnego.

o) Dolary czekają na spadkobiercę. Ministerstwo spraw zagranicznych podaje do wiadomości na podstawie sprawozdania Konsulatu Generalnego R. P. w Chicago, że po zmarłej w r. 1929 w Chicago Illinois, sp. Annie Kuzma vel Kuzina, vel Badlelowa, pozostał spadek około kilku tysięcy dolarów, którego dokładna wartość dotychczas nie została ustalona. Zmarła nie zostawiła po sobie spadkobierców zamieszkałych w Ameryce, natomiast zachodzi domniemanie, że spadkobiercy jej zamieszkują w Polsce. Spadkobierczyni była znana w Ameryce pod różnymi nazwiskami, a mianowicie: Anna Kuzma, Anna Kuzina i Anna Badlelowa. Zmarła w dniu śmierci liczyła przypuszczalnie 50 lat. Zainteresowane osoby zechcą zwrócić się w tej sprawie bezpośrednio do powyższego konsulatu pod adresem Consulate General of Poland Chicago II, America Fore, 844, Ruhs street, USA. Podanie należy zaopatrzyć w znaczki stemplowe w wys. 12 zł tytułem opłaty konsularnej od podania.

o) Szeregownicy pułków legionowych zachowują nazwę „legionistów”. Niedawno ukazał się rozkaz ministra spraw wojskowych, zmieniający nazwę najniższej szarży wojskowej z „szeregowiec” na „strzelec”, oraz „starszy szeregowiec” na „starszy strzelec”, w formacjach piechoty. Ostatnio minister spraw wojskowych, wyjaśnił, że rozkaz powyższy nie dotyczy pułków piechoty legionowych, w których legionści i starsi legionści zachowują swe dotychczasowe nazwy, stopnie.

o) Pożyczka dla inwalidów Państwowego Banku Rolnego. W centrali Państwowego Banku Rolnego w Warszawie odbyło się ostatnio posiedzenie komitetu pożyczkowego dla rozdziału inwalidzkiego kredytowego funduszu gospodarczego, przeznaczanego na uruchomienie warsztatów pracy dla inwalidów wojennych. Na posiedzeniu tem udzielono pożyczek 146 inwalidom wojennym na ogólną sumę 255.800 zł. Pożyczki na uruchomienie warsztatów pracy otrzymała inwalidki z Warszawy, woj. warszawskiego, białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego oraz po-

Ze sportu.

Nurmi w Warszawie.

Warszawianka zakontraktowała na dwa występy w Warszawie najznakomitszego długodystansowca świata Paavo Nurmiego (Finlandja). Nurmi przyjeżdża do Warszawy 6 i 7 września br. i zmierzy się na bieżni AZS w parku im. Paderewskiego z Petkiewiczem i Kusocińskim na dystansie 2 mil angielskich (3218 mtr.) i 5.000 mtr. Warszawianka czyni starania, aby starty Nurmiego odbyły się w ramach ogólnopolskich zawodów lekkoatletycznych, rozegranych przy udziale zawodników przyjeżdżających z mityng z Japończykami.

Cochet w Warszawie.

Sekcja tenisowa Legii zapowiada na wrzesień szereg ciekawych imprez tenisowych. W dniach 6 i 7 września Legia zamierza sprowadzić do stolicy słynnych tenisistów francuskich. Cochet i Bossus na mecze pokazowe. Następnie Legia urządzi od 10—14 września turniej z udziałem zawodników gdańskich, i szwedzkich, a od 18—20 września tenisowe mistrzostwa armii. Poza tem we wrześniu rozegrany będzie jeszcze mecz Legia—Lwowski LTK oraz w razie zwycięstwa Legii, mecz Legia — Łódzka LTK o tenisowe drużynowe mistrzostwa Polski.

Petkiewicz zaproszony do Berlina.

Petkiewicz otrzymał zaproszenie na wielkie międzynarodowe zawody w Berlinie, organizowane przez SC. Charlottenburg w dniu 21 września.

Wypalił 144 papierosy w ciągu 10 godzin. W Sosijci odbył się onegdaj oryginalny konkurs w tytuł mistrza pałacy papierosów. Mistrzostwo zdobył niejaki Borys Casiof, który w ciągu 10 godzin zdążył wypalić 144 papierosy. W czasie palenia popijał czarną kawę. Komisja lekarska po konkursie zbadała szampiona i orzekła, że nie stwierdziła żadnych zaburzeń w jego organizmie.

Humor zagraniczny.



Postawiony tenista chce sobie zrobić śniadanie.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

W Kompromitacja domu Morganów. Cieszący się ogólnym poważaniem senjor znanej w Ameryce rodziny Morganów, David Morgan ze Springhill-Toronto w Kanadzie, skazany został na grzywnę w wysokości 2 ft. szterlingów i koszty sądowe za sprzedaż mleka w którym brak było 2,7 proc. tłuszczu. Na przewoźnicę sądowym Morgan zeznał, że karany był już kiedyś grzywną 3 ft. szterl. za takie same przekroczenie, dodał jednak, jako okoliczność łagodzącą, iż wówczas w mleku jego stwierdzono brak tylko 0,6 procent tłuszczu.

3280 procent rocznie. 3 tysiące tancerzek w kiezach lichwiarskiej. Pewna uroczą, ale ubogą tancerka chińska znalazła się jednego dnia w kłopotach finansowych. Przyjaciółka poradziła jej, by poszła do lichwiarza. Ten zgodził się na pożyczkę jej pieniądze, ale oczywiście zażądał wżamian procentu. Procent wyniósł od 100 dolarów 9 dolarów dziennie, co czyni 3280 proc. rocznie. Wkrótce ta sama tancerka wyszła zamyślona z wysokiego urzędnika chińskiego i opowiedziała mu o swojej pożyczce. Z polecenia władz aresztowano lichwiarza, natrąciwszy przytem na całą bandę jego kolegów, u których znalazł się rewersy 3 tysięcy chińskich tancerzek. Podczas procesu sędzia publicznie spalił owe rewersy, uważając to za najsluszniejszą karę dla lichwiarza. Tancerka tańczą zapewne z radością, że nie mają już długów.

Zalany obrus i zdekonstrowany Wilhelm. W zbiorach bielizny słowowej dworu angielskiego znajdujesz się obrus rozmiarów niezwykłych, stanowiący pamiątkę historyczną, do którego przywiązana jest legenda, że nieśczęście spotkało tego człowieka, który na ów obrus rozleje wino. Lniany ten obrus, utkany specjalnie na ucztę weselną królowej Wiktorii, jest tak olbrzymi, że zasiąść przy nim może 250 osób. Prawdziwym więc nieśczęściem jest pranie i prasowanie takiego olbrzymia, zapewne więc z tego względu przylgnęła do niego legenda, że nieśczęście spotka człowieka, który obrus ten poplamie. Po raz ostatni rozłożono olbrzymi obrus przy śtypie pogrzebowej, wydanej po pogrzebie króla Edwarda VII. Śród gości, którzy wówczas zasiadli przy stole w pałacu Buckinghamskim, znajdował się też cesarz Wilhelm II. I trzeba właśnie tu, że on właśnie rozlał na obrus cały kieliszek wina. Ujrzawszy to służba pałacowa, zaczęła zaraz szeptać między sobą, że panowanie cesarza Niemiec zakończy się nieśczęśliwie, i tak się też stało.

W szkieletowej trumnie przechowywał mumię żony. Z Düsseldorfu donoszą o ciekawym wypadku miłośnika małżeńskiej. Żył tam od szeregu lat pewien adwokat, Włoch z pochodzenia, któremu zmarła żona w r. 1928. W tajemnicy przed władzami zabalsamował adwokat zwłoki ubóstwianej żony, a następnie umieścił w szkieletowej trumnie w oddzielnym pokoju. Obecnie władze toczą z niepocieszonym mężem walkę, chcąc odebrać mu mumię żony i pochować na cmentarzu. Adwokat wygrał jednak proces, utrzymując że w przepisach chowania zmarłych jest mowa tylko o zwłokach, ale nie o — mumiach.

Filantropia i obłąd. W tych dniach odbyła się olbrzymia demonstracja za murami jednego z prywatnych domów zdrowia w Budapeszcie dla chorych umysłowo. Tłum bledaków z całego miasta zgromadził się, żądając wypuszczenia na wolność niejakiego Karolya Kernaca, fabrykanta fortepianów, który od dłuższego czasu rozdział trzy razy dziennie żywność w parku miejskim. Postawa tłumu dookoła sanatorium była tak groźna, że musiano do rozproszenia go zaważać policję. Okazało się, że internowanie Kernaca nastąpiło na żądanie rodziny, bowiem Krenacs nagłe zaczął zaniedbywać swoje interesy i całe dni spędzał na rozdawaniu jedzenia, pieniędzy i odzieży ubogim. Gdyby to dłużej potrwało, doprowadziłby fabrykę, a tem samem siebie i rodzinę do zupełnej ruiny. Idąc za wskazówką lekarza specjalisty chorób umysłowych, rodzina filantropa umieściła go w prywatnej klinice, obojętnej od tej chwili przez tłum bledaków, nie odchodzących i domagających się uwolnienia ich dobroczyńcy.

Uśmiech do obcego towaru niechaj ci za każdym razem przypomniał głodnego dziecka bezrobotnego robotnika polskiego! Więc kupuj towar wyrabiany przez polskiego robotnika!

Program „Radja Poznańskiego”.

Czwartek, 4. września.

7.00 Zegar z wieży ratuszowej. Gimnastyka poranna. 8.00 Gazeta poranna R. P. 13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej. 14.15 Komunikaty gospodarczo-rolnicze PAT'a. 17.50 Radjografja. 18.00 Koncert popołudniowy z Warszawy. 19.00 Nadprogram z ilustr. muz. lud. 19.15 Dodatek do gazety porannej R. P. Kurs elem. języka angielskiego. 19.30 Roln. skryżnia radjowa. 19.45 Odczyt. 20.00 „Zwne słowo” 20.15 Pogadanka radiotechniczna. 20.30 Koncert solistów. 21.30 Słuchowisko. 22.00 Sygnał czasu — komunikaty PAT'a sportowe i policyjne

Otwarcie jubileuszowych Targów Wschodnich.

W Łowiu. Wczoraj 2 bm. o godz. 11-tej rozpoczęła się w Teatrze Wielkim akademja inaugurująca otwarcie jubileuszowych X. Targów Wschodnich. W wypełnionej po brzegi sali Teatru Wielkiego w obecności przedstawicieli władz państwowych, komunalnych, wojskowych i organizacji społecznych wygłosił przemówienie jako przedstawiciel p. Prezydenta Rzplitej min. przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski. Po skróceniu historii Targów Wschodnich, ich wspaniałego rozwoju oraz misji gospodarczej na najbardziej na wschód wysuniętym bastionie polskości, stwierdził mówca łączność ziem tych z całością Rzeczypospolitej, powołując tysiącletniemi węzłami kulturalnymi, politycznymi i gospodarczymi.

Tak jak w roku ubiegłym Powszechna Wystawa

Krajowa w Poznaniu była wyrazem żywotności narodu polskiego, podobnie Targi Wschodnie są wyrazem z roku na rok rozrastającej się siły naszej w dziedzinie gospodarczej. Tęga rodzaja pomnika jak Powszechna Wystawa Krajowa, jak Targi Wschodnie wielkie linje gospodarcze, wiążące zachodnie rubieże z wschodnimi Rzeczypospolitej, są najdosadniejszą odpowiedzią na wszelkiego rodzaju zakusy na całość granic Polski, na których strazy stoi całe społeczeństwo bez różnicy przekonań politycznych.

Po przemówieniu ministra Kwiatkowskiego uczestnicy akademji udali się na tereny targowe, gdzie min. Kwiatkowski dokonał tradycyjnego przecięcia wstęgi przy wejściu na tereny.

—o—

Program „Radja Warszawskiego”

Czwartek, 4. września.

11.40 Przegląd prasy krajowej PAT'. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 „O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni”. 12.35 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.00 Komunikat meteorologiczny. 13.20 Przera. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.50 Odczyt turystyczno-krajoznawczy. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.10 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 17.35 „Wśród książek”. 18.00 Popularny koncert kameralny. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Płyty gramofonowe. 19.45 Giełda rolnicza. Zegar wybiję godzinę 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.15 Koncert wieczorny. 21.30 Słuchowisko z Krakowa 22.00 Feljton. 22.15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, 23.00 Muzyka taneczna.

ROZMAITOŚCI.

(—) Fatalna papuga. Do niezwykłego skandalu rodzinnego doszło w Chicago z powodu papugi.

Bardzo zamożny właściciel pewnej tamtejszej szkoły muzycznej ofiarował swej narzeczonej pannie, która nie odznaczała się dostatkami, kosztowny pierścionek. Panna, nie mogąc odwdziżyć się narzeczonemu równie cennym podarunkiem, a wiedząc, że muzyk przepada za ptakami, posłała mu w podarunku ulubioną swą papugę, którą sama wytesnowała i nauczyła mówić.

Muzyk polecił służącej, która przyniosła mu papugę, pięknie podziękować pannie za tak miły podarunek, poczem, ustawiając klatkę z papugą na werandzie willi, w której mieszkał, pospieszył do swej szkoły.

Jakże się jednak zdziwił, gdy powracając wieczorem do domu, zastał dwu policjantów, czekających na niego. Panowie ci aresztowali zdumionego muzyka i zaprowadzili go do komisariatu, gdzie rzecz cała wyjaśniła się w sposób niezmiernie przykry dla właściciela papugi. Okazało się bowiem, że gadatliwy ten ptak uprzyjemniał sobie samotność przynusową wygadaniem wierszem i prozą rzeczy tak ordynarnych i nieprzyzwoitych, że wywołał zgorszenie całego sąsiedztwa, które w końcu zwróciło się do policji po interwencję.

Naturalnie, oburzony i zawiedziony muzyk pobiegł natychmiast do narzeczonej, żądając od niej wyjaśnień, a choć panna zaklinała się, że izałm w oczach, że tego, co się stało, wprost nie rozumie, nie uwierzył tym zapewnieniom i zerwał z narzeczoną, gdyż papuga przez nią wyłączone chowania, mogła się tylko od niej nauczyć sprośnych przekleństw i piosenek.

Wziął nawet tak do serca śmieszność, na jaką naraziła go fatalna papuga, że nie pogodził się z panną nawet wówczas, gdy wyszło na jaw, iż wima wszystkim jest służącą, której polecono odnieść papugę.

Dziewczyzna ta, miasąc klatkę z papugą do muzyka, spotkała po drodze przyjaciółkę, i tak się z nią zagadała, że nie zauważyła nawet, jak zreczyn złodziej skradł ptaka z pozostawionej na chodniku klatki. Spostrzegłszy brak papugi, rozpaczona dziewczyna zmuszała za najlepsze, kupić podobną papugę i zamieścić ją muzykowi. Tak też uczyniła. Handlarz ptaków usłapił jej bardzo tanio ptaka, którego sam się chciał pozbyć, przekonawszy się, jak źle papuga ta jest wychowana przez poprzedniego swego właściciela.

(—) Oryginalny konkurs piękności w Cagliari. Jak donoszą z Rzymu, powszechną wesołość budzi tam historyjka o konkursie piękności, który się odbył w tych dniach na plaży kąpiel morskich. Cagliari na wyspie Sardynji. Sędziowie konkursu rozporządzili, aby piękności, które zgłosiły się do konkursu, przedfelowaly przed nimi na plaży w kostiumach kąpielowych, a gdy to nastąpiło, cofnęły się na naradę. Zebrana na plaży publiczność oczekiwiała z napięciem niezmiernym powrotu sędziów i ich wyroku, jakież jednak było ich zdziwienie, gdy ujrzała sędziów, prowadzących za uzdę młodą klacz sardyńską. Nastąpiła chwila powszechnego oczekiwania i oto przewodniczący sądu konkursowego oświadczył, że sąd uznał za najpiękniejszą stworzenie rodzaju żeńskiego srodek tych, które dane mu było oglądać, te właśnie klaczki. Przedtem kostiumy kąpielowe pań uczestniczących w konkursie, miały być powodem tego żartu sarkastycznego sędziów konkursu.

Humor i satyra.

Co za wiecie — to nie zdrowo.

— Mogłem być otrzymać doskonałą posadę: 1000 złotych pensji i miesiąc płatnego urlopu.

— No i dlaczego nie przyjąłeś?

— Niestety, nie mogłem dojść do całkowitego porozumienia, bo, widząc ja chciałem rozpocząć od urlopu.

(„Everybody's Weekly”)

Cierpiący.

— Cóż ty tak wciąż stoisz tu nad wodą?

— Bo widział, przed tygodniem założył się z dwóm Skotów, który z nich dłużej pod wodą wytrzyma a jeszcze żaden z wody nie wylazł.

Podwójnie.

— Niech pan tak dużo nie pije. Alkohol bowiem skraca życie o połowę!

— Nie szkodzi. Za to człowiek widzi je podwójnie.

— Panie doktorze! czy pan jest pewny, co mi jest? Bo mego wujka leczono na zapalenie płuc, a umarł na tyfus.

— Niech się pani nie obawia — mot pacjenci umierają tylko na to, na co ich leczę.

— Co chcesz, chłopcze? — pyta się przekunka czterolatka.

— Miodu w garnuszek za 50 groszy.

Przekupka nalala miodu i żąda zapłaty.

— Gdzie masz pieniądze?

— W garnusku na spodzie, proszę pani.

Z poznańskiego targu na bydło.

Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisyj Notowania Cen

Poznań, dnia 2 września 1930 r.

Spędzono: wołów 87, buhai 192, krów 375, świń, 1841, cieląt 502 owiec 199;

Razem 31.6 sztuk zwierząt.

Wół.

Pelnomiesiste wytuczzone niezapregane	130—138
Miesiste tuczne młodsze do lat 3	122—128
Miesiste tuczne starsze	100—110

BYDŁO.

Buhaje.

Wytuczzone pełnomiesiste	120—126
Tuczne miesiste	110—118
Nie tuczne, dobrze odżywione starsze	100—106
Mierne odżywione	98—92

Krowy.

Wytuczzone pełnomiesiste	122—126
Tuczne miesiste	108—118
Nie tuczne, dobrze odżywione	98—94
Mierne odżywione	90—90

Jalowie.

Wytuczzone pełnomiesiste	124—136
Tuczne miesiste	108—120
Nie tuczne, dobrze odżywione	100—116
Mierne odżywione	90—98

Młodzi.

Dobre odżywione	98—98
Mierne odżywione	97—98

Cielęta.

Najprzedniejsze cielęta wytuczzone	160—164
Tuczne cielęta	150—154
Dobre odżywione	136—142
Mierne odżywione	120—130

OWCE:

Wytuczzone, pełnomiesiste jagnięta i młodsze skopy	140—150
Tuczne starsze skopy i maciora	120—132

SWINIE (TUCZNIKI).

Pelnomiesiste od 120 do 150 kg żywej wagi	192—195
Pelnomiesiste od 100 do 120 kg żywej wagi	184—190
Pelnomiesiste od 80 do 100 kg żywej wagi	174—180
Miesiste swinie ponad 80 kg	166—172
Maciora i późne kastraty	156—164
Swinie bekowate	174—180

Przebieg targu bardzo spokojny.

GIEŁDA

gp) Dziś dnia 3. 9. 30 r. kursy walut są następujące

Dolar amerykański	1	8,85—86
Funt angielski	1	43,22
Frank francuski	100	34,915
„szwajcarski	100	172,59
Marka niemiecka	100	211,96
Guldenv. holenderski	100	172,74

Koniec druku redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Maciejewski.

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.

Za drukiem ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szul.

Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odr. w Lesznie.

SAMOCCHODY

OSOBOWE
REKLAMOWE
CIEŻAROWE



OSOBOWE
REKLAMOWE
CIEŻAROWE

Części zapasowe, opony i dętki Goodyear, Dunlop, Michelin, Firestone
stale na składzie poleca

Tel. 339. **AUTO-SALON** Tel. 339.

LESZNO, ULICA WOLNOŚCI 24/25.

Autoryzowane Przedstawicielstwo Ford-Motor-Comp. A. S.

Warsztaty mechaniczne. Parowa wulkanizacja.

GŁÓWNE CIĄGNIENIE

Loterji Państwowej od 9. 9. do 14. 10. 1930 r.
Jeszcze czas nabyć los w szczęśliwej kolekturze

A. Marcki, Leszno

Cena za 1/4 losu 200 zł, 1/2 losu 100 zł, 3/4 losu 50 zł.
Co drugi los wygrywa.

Główna wygrana 750.000,00 zł.

Strzelanie o nagrody

(żywe kaczki)

od dziś, dnia 3. bm. do 7. bm. włącznie codziennie od godz. 10-tej
rano w restauracji w Lesznie przy ulicy Dworcowej 19.
Upzejmie zaprasza

SZCZEPAN GÓRALSKI.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W piątek, dnia 5. 9. 30. o godz. 12-tej sprzedawać będę
w Lesznie przy ul. Leszczyńskich 29:

1 regał restaurac. z płytami marmur. i lustrami
najwięcej dającym za gotówkę. Zbiórka knopów przy ulicy
Leszczyńskich 29. Licytacja odbędzie się napewno.
Leszno, dnia 2. 9. 1930 r.

Szczepaniak, sekwestrator skarbowy w Lesznie.

Licytacja na drewno

odbędzie się

dnia 11 września 1930 (w czwartek) o godzinie 9-tej
rano w Rydzynie na sali p. Tomińskiego.

Sprzedawać się będzie za gotówkę drewno opałowe i to w le-
snie: Dąbce, Nowy Świat i Tamowo, szprawy wałki, piaki
kupki dragowe i galezie.

Nadleśnictwo Rydzyna Fundacji Sułkowskich.

Sito

„Askania”, dobrze utrzymane,
na sprzedaż. Rydzyna 188.

Mieszkania

2 pokojowego z kuchnią, po-
szkuję się. Adres wskaże eksp. Głosn.

Młodszy parobek

wład. językiem polskim i nie-
mieckim, potrzebny natychm.
Beisert, Wilkowice nr. 50.

Mieszkania

różne, do wynajęcia. w tam
skład duży, nadający się na
każdy interes i przedsiębiorstwo.
Leszno, Nowy Rynek 9.



Chevrolet

6 cyl.

zdobyl sobie cały świat. — Cena
zł 10,650 loco fabryka Warszawa.

Przedstawiciel:

Teodor Smolanowicz

Leszno, Dworcowa 11. Telefon 216

Leszno, Dworcowa 11. Telefon 216

Leszno, Dworcowa 11. Telefon 216

Leszno, Dworcowa 11. Telefon 216

Leszno, Dworcowa 11. Telefon 216

Leszno, Dworcowa 11. Telefon 216

Leszno, Dworcowa 11. Telefon 216

Leszno, Dworcowa 11. Telefon 216

Leszno, Dworcowa 11. Telefon 216

Leszno, Dworcowa 11. Telefon 216

Leszno, Dworcowa 11. Telefon 216

Leszno, Dworcowa 11. Telefon 216

KINOTEATR IMPERIAL (Hotel Polski) - LESZNO

Dziś w środę 3. września na otwarcie sezonu uroczysta premiera nieśmiertelnego arcydz.
najnowszej produkcji polskiej według sceny powieści: **SIEFANA ŻEROMSKIEGO** p. t.

URODA ŻYCIA

Film uznany za jeden z najlepszych dotychczasowych obrazów polskich. W rolach główn.:
niezrównany **Bogusław Sambrski**, najpięk. amant ekranu **Adam Brodzisz**, świątyni tragii
Stefan Jaracz i popularna **Nora Ney**. Początek o godz. 7 i 9. Ilustracja muzyczna ściśle
dostosowana do obrazu. Ze względu na wielkie koszty ceny miejsc minimalnie podwyższone.

Uwaga: Dziś w dniu premiery o godz. 9 okoliczn. przemówienie wygłosi p. prof. Szpunar
wybitniejszych filmów tak krajowych jak i zagranicznych wyświetlać będziemy począwszy
od dnia dzisiejszego codziennie 2 seansy i to o godzinie 7-mej i 9-tej wieczorem,
przyczem zapewnimy, że każdy nasz obraz daje pełną gwarancję zadowolenia.

KINO APOLLO

Od dziś środy, dnia 3 września do niedzieli włącznie od dawna zapowiadany
największy przebieg sezonu. — Potężny dramat życiowy w 10 wielkich akt. p.t.

Piękna Grzesznica

W rolach głównych **AGNES PETERSEN** **MOŻUCHINOWA**
Vera Schmitterlöw, **Józef Roweński** i **Kowal Sambrski**. Początek o g. 7 i 9.
W niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9. Nadpr. komedia. Wielki koncert artystyczny.

Obelge

rzucaną na p. Władysł. Szym-
kowiakównę z Rojczyń, od-
wiednie i przetrzymam
Fr. Woitschek, Bojanowo.

WRÓCIŁAM!

M. Chmielewska,
Leszno, Kościńska 81, II.

SAMOCCHODY OKAZYJNE

różnych marek, gotowe do
jazdy na warunkach
korzystnych do nabycia

**Tow. Budowy i Sprzedaży
Samochołów S. A.**

dawn. Austro-Daimler

Poznań, Dąbrowskiego 7.

Telef. 7558 i 7665.

Od dziś sprzedaż
żoładków wieprzowych
na flaki. W piątek, od godz.
9-tej sprzedaż mięsa wieprzo-
wego, tłuszczy i wstrób wiepr-
zowych w Rzeźni Miejskiej,
w Lesznie. **G. VOGT**

Polecam
koszyki do cerek, po bardzo
niskiej cenie, walizy koszykowe,
korze do podroży, we wszel-
kich wielkościach, kosze do
bielizny oraz koszyki na targ
w wielkim wyborze. **Ed. Ku-
bowski**, warsztat koszykarski,
Leszno, ul. Średnia 12.

Skrzypce

w dobrym stanie, na sprzedaż.
Pelz, Leszno, ul. Różana 2.

DOM

z wjazdem i ogródkiem, nadaj.
się na zał. skład, na sprze-
dż. Zgłosz. do eksp. Głosn.

DOM

masywny, 4 lokali (row), za
11,000 zł, na sprzedaż.
Zgłoszenia: Rydzyna 48

Pierze
do darcia
1,50 zł od funta, przyjmuję
Wojew. Zakład dla Korygen-
tów i Ubogich w Bojanowie

Pokój

próżny, frontowy, z osobnym
wejściem, dla pani, natychm.
do wynajęcia.
Gdzie? wskaże eksp. Głosn.

ROWER

nowy, cośkolwiek używany,
skrzypce la. wygrane, korzy-
stnie sprzedam. Leszno, ulica
Paderewskiego 9, I prawo

Dziewczyna

starsza, na przyszłość do
wszelkich usług dom. potrzebna
natychm. Buczowska, Leszno,
Nowy Rynek 9, II. o.

Służąca

uczciwa, do wszystkiego, z go-
łowaniem, potrzebna natychm.
lub od 15. bm. Zgłoszenia:
Leszno, Rynek 24, skład.

Młodsza dziewczyna

porządna, czysta, potrzebna do
1 dziecka i lekkich prac dom.
na cały dzień. Leszno, Pl.
Dra Mettriga 5, parter.

Meble

sympilka i kuchnia, w dobrym
stanie, korz. ystnie natychmiał
na sprzedaż.
Leszno, Kościńska 2, III, p.pr.

Chłopak

który ma chęć wynieść się
piekarstwa, potrzebny natychm.
Wojtkowski, mistrz piekarski,
Włoszakowice.

DRUKI

wszelkiego rodzaju
wykonuje

Drukarnia Leszczyńska

Leszno, ul. Wolności nr. 2n

Przedpłata: Na poczet wstępu zgod. „Przegląd Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkien
powiększony i dodatkiem ilustrowany z oddaniem do domu przez listowego
agenturach miesięcznie 2,00 zł z oddaniem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 19. oco-
Ogłoszenia: Wzrosty ulic. I am. na str. 6 i am. 20 gromy. Reklamy i am. w dalsze redak-
cynie 60 gromy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstot-
powiększeniu wstępu się wstąpi. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty
odpisy. Za telefonem podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto ban-
kowi: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203 736. Skrytka pocz. 22.
W razie przesłania w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub tzn. podobnych, wy-
sławstwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Agencje pozamiejscowe: Rawicz: Rękostewski, wstępn. Bojanowo: Adamczewski, Dwor-
ski, Rynek. Ponia: Siołowski, księgarnia. Krolia: A. Wleklinski, Wolxstyn: A. Smoczyński, Ko-
kolonjalny. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek. Sarnowa: J. Kociakowski, skład
ska nr. 67. Przedmieście p. Przemił: Matysiak. Brenau: Muszkieta. Wilkowice: Wojciech.
Pogorzela: Koz. drogeria, Rynek. Wielechowo: T. Nowacki, Rynek. Dubin p. Rawicz: R. Kowalski.
Wronlawy: Dalazyński. Dolak: J. Poprawski, Rynek. Zaborów: Szadra, Rynek i Matyla.
Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Świecicha: Koschel. Krzywiń: Bol. Pilar-
czyk, Rynek. Osieczna: Szewelski, ulica Leszczyńska. Bukowiec Górny: Szewelski, piekarnia.